

# Cira, Spitfire (ft. Flint)

To budzi ludzi, dzieńdoberek  
Nie wiesz co tu dziś  
Tylko kręć aferę  
Kawa rano i radyjko głośniej  
Narobię rabanu, lekki pośpiech  
Biorę parę ... potem biorę kulę  
To dopiero pora na doktora  
Porapować o Karykaturach, metaforach  
Która poharata mój harpun  
Marudery do roboty, startuj!  
Kiedy biorę karabinek  
To raperzy ROBIĄ HARAKIRI  
Bo nabili się na własny majk  
Do biegu gotowi, to ty powiedz: start  
Czekamy na mecie, wy na necie like  
Biure parę buchów  
Od fejsbuków z dala, spoks  
Zmieniam miejsca, beka do rozpuku  
Dziś wykładam chu\* ba fejsa – diox!

WYPLUWAMY STO WERSÓW ZANIM TY MRUGNIESZ OKIEM  
A KIEDY SŁYSZYSZ TO, JESTEŚ JAK: HO?HO?  
DORZUCAMY DO PIECA, ŻEBY PODSYCIĆ OGIEŃ  
A KIEDY SŁYSZYSZ NAS JESTEŚ JAK: O!  
WYPLUWAMY STO WERSÓW ZANIM TY MRUGNIESZ OKIEM  
A KIEDY SŁYSZYSZ TO, JESTEŚ JAK: ŁAAA  
DORZUCAMY DO PIECA, ŻEBY PODSYCIĆ OGIEŃ  
A KIEDY SŁYSZYSZ NAS JESTEŚ JAK: KUR\* MAĆ!

Ja robię, szybko robię  
Dobrze robi, trogo głowo  
To nie jest hip hop  
Musisz tańczyć tutaj pogo, głowo  
Z każdą linijką muszę wjeżdzać tutaj oporowo  
Choć to było prowo, słabszy niż to I love coco

Słowo honoru ze sława jest zła  
Wiec wszystkiego złego życz mi  
JA życzę ci kur\* nbajgorzej  
A moje ambicje nie dają żyć mi  
Teraz ci tyso i chcesz five  
.. why?  
Od tylu lat jesteś na zal  
Jak... na hype  
Jestem górą  
Ty jesteś lamusem i chcesz ubliżyć górom  
Musiałbyś być Jezusem żeby postawić na mnie krzyżyk  
Bo nawet jeśli pismaki kłody pod nogi kładli będą  
To i tak na pewno kiedyś trafię do ich gazet, # Charlie Hebdo  
Wciąż nie wiedza czy już jestem dobry czy jeszcze chu\*  
Nie wiem czy jeszcze jestem dobry czy już wypalony  
Choć jak słyszysz moja ksywę od razu nucisz,  
Bo max na co cię stać to iść bo browar w IKEA-i

WYPLUWAMY STO WERSÓW ZANIM TY MRUGNIESZ OKIEM  
A KIEDY SŁYSZYSZ TO, JESTEŚ JAK: HO?HO?  
DORZUCAMY DO PIECA, ŻEBY PODSYCIĆ OGIEŃ  
A KIEDY SŁYSZYSZ NAS JESTEŚ JAK: O!  
WYPLUWAMY STO WERSÓW ZANIM TY MRUGNIESZ OKIEM  
A KIEDY SŁYSZYSZ TO, JESTEŚ JAK: ŁAAA  
DORZUCAMY DO PIECA, ŻEBY PODSYCIĆ OGIEŃ  
A KIEDY SŁYSZYSZ NAS JESTEŚ JAK: KUR\* MAĆ!